

# Maryja, matka Chrystusa

Wyznajemy wiarę w Jezusa, prawdziwego Boga, który stał się człowiekiem. Rozważając Jego życie nie możemy pominąć osoby Jego matki. Jednak zrozumienie jej roli wymaga przeanalizowania jedynek wiarygodnych źródeł informacji o niej – Ewangelii i Dziejów Apostolskich. W niniejszym opracowaniu chcemy wyrazić szacunek dla wiary Maryi, „służebnicy Pańskiej” (Łk 1,38), oraz krytycyzm wobec kultu, który nie jest zgodny ani z wolą Bożą, ani z jej wolą.

Spis treści:

- 1. Mariam, matka Jezusa
- 2. Kult Maryi
- 3. Maryja – pośredniczka?
- 4. Maryja – bezgrzeszna?
- 5. Maryja – Matka Boga?
- 6. Wiersz o Maryi

## ✠ 1. Mariam, matka Jezusa

W 8 albo w 7 roku p.n.e. otworzył się nowy rozdział w historii ludzkości, kiedy to młoda kobieta o imieniu Mariam [1] z galilejskiej wioski Nazaret została nieoczekiwanie skonfrontowana z Bożym powołaniem (Łk 1,26–38). Odpowiedzią na jej zdecydowane „tak” były narodziny Jezusa, w którym wieczne „Słowo stało się ciałem”. W jej Synu Bóg zjednoczył się w jednej osobie z jednym ze swoich stworzeń.

Jako matka Mesjasza, Mariam od samego początku towarzyszyła poniżeniu swojego Syna. Na krótko przed Jego narodzinami musiała udać się w uciążliwą podróż, aby wziąć udział w spisie powszechnym (Łk 2,7), sam poród odbył się w ciężkich warunkach, a jakiś czas później poczynania Heroda zmusiły ją do opuszczenia wraz z mężem i dzieckiem Palestyny (Mt 2,13–15).

Kiedy Jezus miał dwanaście lat, Mariam miała okazję zrozumieć, że powinna podporządkować swoje matczyne uczucia relacji między jej Synem a Jego wiecznym Ojcem (Łk 2,48–49).

Podczas wesela w Kanie – był to początek publicznej działalności Jezusa – kiedy Mariam spróbowała zainterweniować w sprawie braku wina, Jezus odpowiedział jej wyraźnie, że sposób, w jaki Bóg wypełnia swoje plany, nie zależy od jej zabiegów.

„Jezus Jej odpowiedział: Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? [Czyż] jeszcze nie nadeszła godzina moja..” [2] (J 2,4)

Mariam zrozumiała to napomnienie i pozostawiła rozwój sytuacji Jezusowi. Słowa, które wtedy wypowiedziała — jej ostatnią spisaną wypowiedź — powinniśmy rozumieć jako zasadę całego jej życia:

„Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie.” (J 2,5)

Mariam doświadczyła także podziału w rodzinie spowodowanego publiczną działalnością Jezusa, gdyż Jego bracia nie wierzyli w Niego (J 7,5). Chcieli oni zaingerować w sytuacji opisanej w Ewangelii Marka 3,20–35. Zakładamy, że zaufanie Miriam (jako matki Mesjasza) do Jezusa nie było nigdy zachwiane. Ale w tej

konfliktowej sytuacji Jezus wyjaśnił, nie tylko krewnym, ale również swojej matce, że więzy duchowe są ważniejsze od więzów krwi:

„Ktoś rzekł do Niego: Oto Twoja Matka i Twoi bracia stoją na dworze i chcą mówić z Tobą. Lecz On odpowiedział temu, który Mu to oznajmił: Któż jest moją matką i którzy są moimi braćmi? I wyciągnąwszy rękę ku swoim uczniom, rzekł: Oto moja matka i moi bracia. Bo kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie, ten jest Mi bratem, siostrą i matką.” (Mt 12,47-50)

Od tego momentu Mariam już nie brała udziału w podobnych sytuacjach. Choć zapewne często nie rozumiała zachowania swojego Syna, pozostała Mu wierna aż do Jego śmierci na krzyżu, kiedy to Jezus powierzył opiekę nad nią Janowi, a nie niewierzącym krewnym (J 19,25-27). Ostatnia wzmianka o niej pojawia się w Dz 1,14, gdzie widzimy ją wraz z uczniami Jezusa podczas wspólnej modlitwy. Możemy przypuszczać, że przebywała nadal z Janem i umarła jako wierna uczennica Pańska. Z faktu, że w dalszych częściach Dziejów Apostolskich i w listach Nowego Testamentu nie wspomina się o niej,<sup>[3]</sup> wynika, że Mariam nie pragnęła szczególnej czci, ale w posłuszeństwie i pokorze wraz z innymi chrześcijanami przyczyniała się do budowania Kościoła.

## ✚ 2. Kult Maryi

Wszyscy znamy wypowiedziane przez Maryję słowa:

„Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia.” (Łk 1,48)

Jednak ta wypowiedź nie upoważnia do uprawiania kultu związanego z jej osobą. Błogosławieństwo w kulturze żydowskiej nie miało nic wspólnego z kultem. Oznaczało życzenie Bożego wsparcia lub dziękczynienie za otrzymane dary, cnoty lub Bożą opatrzność. W samym Nowym Testamencie znajdujemy przykłady, które to dobrze ilustrują. Elżbieta błogosławiła Maryję następująco:

„Błogosławiona [jest], która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane jej od Pana.” (Łk 1,45)

Podobnie czynił Jezus nazywając błogosławionym każdego wierzącego:

„Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli.” (J 20,29)

Maryja wypowiedziała wyżej przytoczone słowa (Łk 1,48), idąc za przykładem Lei, która przy narodzinach Asera, przodka jednego z dwunastu plemion Izraela powiedziała:

„Na szczęście! Bo kobiety będą mnie zwały szczęśliwą.” <sup>[4]</sup> (Rdz 30,13)

Oczywiście znaczenie narodzin Jezusa przewyższa wspomniane narodziny patriarchy, ponieważ grają one wielką rolę dla całej ludzkości. Wszyscy ludzie powinni być wdzięczni Maryi za jej wiarę, ale to nie znaczy, że powinni się do niej modlić, tak samo jak Izraelici nie mieli żadnych powodów, by się modlić do Lei. Nasze modlitwy powinny być skierowane tylko do Boga! Modlitwa, w której Maryja wyraziła swoją radość i wdzięczność z powodu wyboru na matkę Zbawiciela, skierowana była do Boga, którego nazwała swoim Zbawicielem (Łk 1,46-47). Nigdzie, ani w słowach Maryi, ani w żadnym innym fragmencie Pisma Świętego, nie znajdziemy stwierdzenia, że należy ją czcić w modlitwach lub prosić o wstawiennictwo. W Biblii jest wiele

modlitw, ale wszystkie skierowane są do Boga lub do Jezusa (który jest Bogiem i człowiekiem) i nie ma żadnej modlitwy do jakiegokolwiek człowieka, niezależnie od tego jak doskonałe i święte byłoby jego życie.

„Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz.” (Mt 4,10)

Osoby czczące Maryję często podkreślają, że jej nie wielbią, lecz proszą o wstawiennictwo, tak jak możemy prosić o modlitwę każdego chrześcijanina. Taka interpretacja jest nie do przyjęcia, nie tylko z powodu braku podstaw biblijnych, ale również dlatego, że Maryi nie ma już wśród nas. Ona żyje i jest u Boga, a pomiędzy tym przemijalnym światem i wieczną rzeczywistością istnieje granica, której żaden człowiek nie może ponownie przekroczyć. Ta świadomość wyrażająca jedną z głównych prawd monoteizmu istniała już w czasach Starego Testamentu. Maryi również dotyczy to, co napisał Prorok o Abrahamie i Jakubie, że zmarli nie śledzą dalszych losów żyjących:

„Boś Ty jest Ojcem naszym! Oto Abraham nas nie zna ani Izrael nas nie poznaje. Ty wszakże, Jahwe, jesteś Ojcem naszym, naszym Odkupicielem! To jest od wieków Twe Imię!„ [5] (Iz 63,16)

Kto ze wszystkich uczniów znał Maryję tak dobrze jak apostoł Jan, który zaopiekował się nią po śmierci Jezusa? Jan najprawdopodobniej przeżył znacznie Maryję, a jego nowotestamentowe pisma powstały po jej śmierci. Gdyby Jan zwracał się do zmarłej Maryi o wstawiennictwo, na pewno znalazłoby to odzwierciedlenie w jego pismach oraz w tradycji II wieku. Ale nie ma w nich nic, co by na to wskazywało. Kim jesteśmy, że uważamy się w tej sprawie za lepiej poinformowanych od apostołów? Ci, którzy naprawdę szanują Maryję, powinni zaakceptować, że nie może nas ona usłyszeć, a Bożą wolą jest naśladowanie jej przykładu poprzez wywyższanie Pana, radując się w Bogu Zbawicielu (Łk 1,46-47).

### 3. Maryja - pośredniczka?

Pismo Święte wypowiada się jednoznacznie na temat pośrednictwa:

„Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus (...)” (1 Tm 2,5)

„Przeto i zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego przystępują do Boga, bo wciąż żyje, aby się wstawiać za nimi.” (Hbr 7,25)

Osoby czczące Maryję zgadzają się formalnie z tymi wypowiedziami, jednak czynią Maryję „pośredniczką do pośrednika”. Tak na przykład papież Leon XIII stwierdza:

*„(...) jak nikt nie może dojść do Ojca niebieskiego inaczej niż przez Syna, tak samo prawie nikt nie może dojść do Chrystusa inaczej niż przez Jego Matkę.” [6] (Leon XIII. Encyklika „Octobri Mense”, 1891)*

Jeżeli jednak dostęp do Jezusa mamy tylko przez Maryję, to – mimo formalnej zgody z przytoczonymi słowami Pisma Św. – oznacza to praktyczne zaprzeczenie wyłączności pośrednictwa Jezusa.

Ktoś jednak mógłby zaproponować: Czy Jezus, wisząc na krzyżu, nie powierzył Maryi całej ludzkości (J 19,25–27)? Czy nie należy całkowicie jej ufać? Przecież matka rozumie nas najlepiej!

Faktem jest, że w Biblii nie napisano niczego takiego. Jezus, jako odpowiedzialny syn, wolał powierzyć opiekę nad Maryją swojemu najbliższemu uczniowi, niż swoim krewnym,<sup>[7]</sup> którzy wówczas jeszcze w Niego nie wierzyli. Na krzyżu Jezus nie zapomniał o odpowiedzialności za swoją matkę, z drugiej strony pokazał raz jeszcze, że duchowe więzy liczą się dla Niego bardziej niż więzy krwi.

Ale ktoś mógłby kontynuować: Czy Jezus nie wysłuchuje w szczególny sposób próśb swojej matki? Jaki syn mógłby wzgardzić błaganiami matki?

Ten, kto tak myśli, neguje doskonałą miłość Bożą, która nie bierze względu na osoby.<sup>[8]</sup> To ludzie mają tendencję do faworyzowania członków własnych rodzin. Jest to jednak godna napiętnowania ludzka wada, która w niektórych przypadkach staje się nawet przestępstwem (np. nepotyzm). Jak więc można twierdzić, że Bóg chętniej wysłuchuje krewnych Jezusa?! Maryja jest takim samym człowiekiem jak my, a Bóg wysłuchuje pokornych ludzi. Jeżeli komuś brakuje pokory, to nawet Maryja, gdyby mogła pomóc, nie byłaby w stanie nic dla niego uzyskać.

Pismo Święte uczy nas, że Jezus chce być blisko każdego z nas (Hbr 4,14–16) i że właśnie do Niego powinniśmy przychodzić.

„Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie na siebie moje jarzmo i ucztujcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem słodkie jest moje jarzmo, a moje brzemie lekkie.” (Mt 11,28–30)

„Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę (...)” (J 6,37)

## 4. Maryja - bezgrzeszna?

Zgodnie ze świadectwem Ewangelii, Jezus nigdy nie zgrzeszył:

„Kto z was udowodni Mi grzech? Jeżeli mówię prawdę, to dlaczego Mi nie wierzycie?” (J 8,46)

To przekonanie, że Jezus był jedynym człowiekiem, który miał prawo tak o sobie mówić, pierwsi chrześcijanie wyrazili w kilku miejscach Nowego Testamentu.

„Nie takiego bowiem mamy arcykapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz poddanego próbie pod każdym względem podobnie [jak my] — z wyjątkiem grzechu.” (Hbr 4,15)

„Takiego bowiem potrzeba nam było arcykapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielonego od grzeszników, wywyższonego ponad niebiosa.” (Hbr 7,26)

„On grzechu nie popełnił, a w Jego ustach nie było podstępu.” (1 P 2,22)

Chociaż Pismo Święte nie zawiera nauki o bezgrzeszności Maryi, zwolennicy tego poglądu jako biblijne uzasadnienie przytaczają zazwyczaj anielskie pozdrowienie z Łk 1,28.

„Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami.”

Jednak w tym wypadku wnioskowanie zostało oparte na błędnym tłumaczeniu greckiego imiesłowu *kecharitomene* na łacinę [9] jako „łaski pełna” (łac. *gratia plena*). Poprawny przekład powinien brzmieć: „obdarzona łaską”. [10] To słowo wyraża, że Maryja otrzymała łaskę od Boga, nie mówi ono jednak nic o jej bezgrzeszności.

O Szczepanie znajdujemy w Piśmie Świętym taką wypowiedź:

„Szczepan, pełen łaski i mocy, działał cuda i znaki wielkie wśród ludu.” (Dz 6,8)

Grecki tekst tego fragmentu brzmi: *πληρης χαριτος* (*pleres charitos*), co właśnie znaczy „pełen łaski” (takie wyrażenie pojawia się w tekście Nowego Testamentu jedynie w tym fragmencie oraz w J 1,14). Jednak w tym wypadku nikt nie twierdzi, że Szczepan był bezgrzeszny, pomimo wielkiego posłuszeństwa i śmierci męczeńskiej.

Pisarze kościelni pierwszych wieków również pisali o grzeszności Maryi. Chryzostom, jeden z najważniejszych teologów IV wieku, ujął to w komentarzu do Mt 12,46-50 następująco:

*„Dziś natomiast dowiadujemy się czegoś innego i większego: że nawet noszenie Chrystusa w łonie i urodzenie tak cudownego płodu nie przynosi żadnej korzyści, jeśli nie ma się cnoty. Wynika to przede wszystkim [z przytoczonych słów Ewangelii]. Gdy jeszcze przemawiał do tłumów, powiada, ktoś rzekł do Niego: Oto Matka Twoja i bracia Twoi szukają Cię. On zaś mówi: Któż jest moją Matką i którzy są moimi braćmi? Nie powiedział tego, wstydząc się swojej Matki czy wypierając się Jej – gdyby się wstydził, nie przeszedłby przez Jej łono – lecz by pokazać, że żadna stąd dla niej nie wynika korzyść, jeśli nie wypełnia wszystkiego, co należy. To zaś, co teraz próbowała uczynić, pochodziło z nadmiernej próżności (φιλοτιμια περιττη). Chciała pokazać przed tłumem, że ma władzę i rozkazuje swemu Synowi, nie myśląc jeszcze o Nim w duchu nic wielkiego. Dlatego przyszła w nieodpowiedniej chwili. Zwróć uwagę na ich i Jej szaleństwo (απονοια). Należało wejść i słuchać z tłumami, bądź – jeśli tego nie chcieli – poczekać, aż skończy swą mowę i wtedy dopiero podejść. Oni wołają Go sprzed domu, a czynią to wobec wszystkich, uzewnętrzniając nadmiar próżności, aby pokazać, że rozkazują Mu z wielką mocą. Także ewangelista podkreśla to z wyrzutem, bo o tym właśnie napomknął, mówiąc: Gdy jeszcze przemawiał do tłumów, tak jakby mówił: Czy nie było czasu kiedy indziej? Czy nie można było pomówić z Nim sam na sam? O czym zresztą chcieli rozmawiać? Jeśli o prawdziwości nauki, należało poruszyć to publicznie i powiedzieć wobec wszystkich, tak, by inni także odnieśli z tego korzyść. Jeżeli zaś o innych sprawach dotyczących ich samych, nie należało tak przynaglać. Skoro nie pozwolił pochować ojca, by nie przerywać podążania za Nim (por. Mt 8,21-22), tym bardziej nie należało przerywać Jego mowy do tłumu z powodu nic nie znaczących spraw. Wynika stąd, że uczynili tak z próżności (κενοδοξια).„ [11] (Jan Chryzostom, Homilie do Ew.*

*Mateusza, Homilia 44)*

Chociaż Chryzostom zbyt negatywnie zinterpretował postawę Maryi, to jego przykład dowodzi, że nawet w IV wieku osoba uznana przez kościół katolicki za świętą nie traktowała bezgrzeszności Maryi jako dogmatu. Podobnie sądziło wielu innych teologów pierwszych wieków.

Zgadza się również z poglądem wyrażonym na przełomie II i III wieku przez Klemensa Aleksandryjskiego:

*„(...) tak więc tylko On jest sędzią, bo tylko On jest bez grzechu.” [12] (Klemens Aleksandryjski, Paidagogos I,4,2)*

## 5. Maryja - Matka Boga?

Sobór Efeski (431 r. n.e.) używał w odniesieniu do Maryi greckiego słowa *theotokos* (Boża Rodzicielka). Sformułowanie to jest poprawne, o ile rozumiemy je tak, że narodzony z niej jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem. Zresztą nie można tego rozumieć inaczej, ponieważ wieczny Bóg, Stwórca wszechświata nie ma początku, co oznacza, że nie ma ani matki ani ojca.

Tak samo jak apostoł Paweł używa w 1 Kor 2,8 wyrażenia „nie ukrzyżowaliby Pana Chwały”, [13] aby wyrazić, iż ukrzyżowany Jezus ma naturę boską i ludzką; tak i Maryję można nazwać Bożą Rodzicielką, ponieważ urodziła Jezusa, który jest Bogiem i człowiekiem. Niestety nauka Soboru Efeskiego, chociaż sama w sobie właściwa, poprzez błędne akcentowanie roli Maryi, doprowadziła do wzmocnienia niebiblijnej mariologii. Kilkadziesiąt lat wcześniej uczyniono z chrześcijaństwa religię państwową Imperium Rzymskiego, co zaowocowało przymusowym włączeniem do kościoła wielu nienawróconych pogan. W rezultacie, wiele elementów pogańskiego kultu bogini Kybele, (łac. *Magna Mater*, tzn. Wielka Matka) – kultu, z którym już Paweł zmagał się w Efezie (Dz 19, 23–40) – przeniknęło do kościoła, kreując nowy wizerunek Maryi jako „Wielkiej Matki”. [14]

Termin Bogurodzica (Matka Boża) jest często błędnie rozumiany. Wiele osób intuicyjnie wyobraża sobie, że „Niebiański Ojciec” posiada u swego boku „Niebiańską Matkę”. Formalnie zachowano monoteizm, ale w praktyce wprowadzony został politeizm. Nierzadko więcej modlitw kieruje się do „Królowej Niebios” (por. Jr 7,18), niż do samego Boga. Bóg stał się kimś odległym a Maryja musi powstrzymywać „karzącą rękę swojego Syna”, który w przeciwieństwie do niej jawi się jako ktoś groźny i niemiłosierny. Takie myślenie propagowane jest szczególnie wyraźnie w objawieniach maryjnych, na przykład w objawieniu z La Salette.

*„Jeżeli mój lud nie posłucha mnie, będę musiała puścić ramię mojego Syna. Jest ono tak ciężkie, tak mnie ciśnie, że nie mogę już go powstrzymać. Od jakże dawna cierpię za was. Jeżeli mój Syn ma was nie odrzucić, to ja muszę błagać Go o to nieustannie. Ale wy nie zwracacie na to najmniejszej uwagi. Bez względu na to, jak dużo będziecie się modlić w przyszłości, bez względu na to, jak dobrze będziecie postępować, nigdy nie będziecie w stanie odwdziaczyć mi się za to, co dla was wycierpiałam.*

*Wyznaczyłam wam sześć dni na pracę. Siódmy dzień zatrzymałam dla siebie. [15] Lecz nikt mi go nie poświęca. To właśnie dlatego ciężar ręki mojego Syna tak mnie przygniata. Woźnice, ilekroć zaczynają przeklinać, używają przy tym Jego imienia. To właśnie te dwie rzeczy czynią ramię mojego Syna tak ciężkim.” [16] (Objawienie z La Salette)*

Jednak Pismo Święte uczy nas o innym Bogu, który jest bliski:

„On z jednego /człowieka/ wyprowadził cały rodzaj ludzki, aby zamieszkiwał całą

powierzchnię ziemi. Określił właściwie czasy i granice ich zamieszkania, aby szukali Boga, czy nie znajdą Go niejako po omacku. Bo w rzeczywistości jest On niedaleko od każdego z nas. Bo w nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy (...)" (Dz 17, 26-28)

Poza tym, Bóg nie jest ani mężczyzną ani kobietą, ani ojcem — bogiem ani boginią — matką. Nieskończony Stwórca wszechświata jest ponad takimi kategoriami. W Piśmie Świętym On sam przyrównywany jest zarówno do ojca, jak i matki.

„A jednak, Panie, Tyś naszym Ojcem. Myśmy gliną, a Ty naszym twórcą. Dziełem rąk Twoich jesteśmy my wszyscy.” (Iz 64,7)

„Jak kogoś pociesza własna matka, tak Ja was pocieszać będę.” (Iz 66,13)

Jako chrześcijanie chcemy służyć tylko Temu, który jest dla nas kimś więcej niż ojciec i matka, naszemu jedynemu Bogu i Zbawicielowi, w taki sam sposób jak to czyniła Maryja, we wspólnocie z uczniami Jezusa.

## ✠6. Wiersz o Maryi

O pomstę do Nieba woła  
maryjna hańba dookoła.  
Kto na to się odważył,  
boginią czyniąc znieważył?

Choć skromną dziewczyną była,  
w bojażni przed Stwórcą chodziła,  
zrobiono z niej Królową Nieba,  
„wspomożycielkę w naszych potrzebach”.

Wielką Matką jest nazywana,  
na sposób pogan adorowana.  
Służebnica Pańska z Nazaret,  
wielbiona jak bogini Asztaret.

„Niepokalanie poczęta - mówią - Tyś”.  
Bezgrzeszna była? Skąd ta myśl?  
W zwątpieniach wiernie wytrwała,  
dlatego grzech pokonała.

„O, Pośredniczko wszelkich łask!”  
— tak wołać chcą po wieczny czas.  
Jej wiarę pojdziesz w słowie:  
„Zróbcie, cokolwiek wam powie”.

Maryi wiara wzorem ci?  
Różaniec zostaw, uwierz mi  
i medalików złudny czar,  
pielgrzymek przemijalny żar.

Pośrednik jeden tylko jest,  
Zbawiciel - Jezus, Jemu cześć.

On cię do Ojca przyprowadzi  
i wraz z Maryją posadzi.

Wraz z nią i z ludem Bożym  
chwały Mu ten przysporzy,  
kto służy Stwórcy z całej woli,  
co ją, jak i ciebie, wyzwoli.

## Wyślij nam wiadomość:

Adres e-mail\*:

---

Temat:

---

Tekst wiadomości\*:

wy?lij

---

Przypisy:

1. „Mariam” to aramejska forma imienia matki Jezusa występująca w wielu fragmentach Nowego Testamentu (np. Łk 1,27.30.34), natomiast po hebrajsku jej imię brzmi „Miriam”.
2. Powyższy przekład wymaga komentarza. Zdanie „Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto?” nie oddaje dokładnie sensu greckiego „ti hemoi kai soi, gynai?” Poprawne wyjaśnienie funkcji tego zwrotu, pomimo błędnej interpretacji, znajduje się w przypisie do Biblii Jerozolimskiej (Komentarze i Marginalia Biblii Jerozolimskiej do Ewangelii, Prymasowskie Wydawnictwo Gaudentium, Gniezno 1992, s. 311): „Czyż to moja lub twoja sprawa – dosł.: ‘cóż mnie i tobie’ – jest to semityzm dość często występujący w ST (Sdz 11,12; 2 Sm 16,10; 19,23; 1 Krl 17,18 itd.), a także w NT (Mt 8,29; Mk 1,24; 5,7; Łk 4,34; 8,28). Używa się tego zwrotu dla odparcia interwencji uznanej za niestosowną albo też w celu okazania komuś, że nie chce się mieć z nim żadnej relacji. Tylko kontekst pozwala na właściwe określenie sensu tego zwrotu w danej sytuacji. Tutaj Jezus zwraca swej Matce uwagę, że „Jego godzina jeszcze nie nadeszła”.
3. Jedyna, pośrednia wzmianka o Maryi znajduje się w Ga 4,4. Występujący tutaj zwrot „narodzony z niewiasty” podkreśla pełnię człowieczeństwa Syna Bożego i nie mówi o Maryi nic szczególnego.
4. Przytoczony cytat można przetłumaczyć jako „będą mnie zwały błogosławioną”, ponieważ grecki czasownik *makaridzo* występujący w Rdz 30,13 w Septuagincie (grecki przekład Starego Testamentu) oznacza przede wszystkim „błogosławić” i jest tym samym słowem, które znajduje się w Łk 1,48.
5. Biblia Poznańska.
6. Leon XIII, Encykliki Leona XIII. Cz. I i II, Oprac. W. Mysiek, M. Siwiec, B. Drozdowicz, Wydawnictwo Uczelniane, Słupsk 1997, s. 232.
7. Choć Pismo nazywa ich braćmi Jezusa, najprawdopodobniej chodzi o jego rodzeństwo cioteczne.
8. Dz 10,34; Rz 2,11; Ga 2,6; 1 P 1,17.
9. Chodzi o Wulgatę, tłumaczenie Biblii na łacinę z V w.n.e. autorstwa Hieronima.



10. Niektóre współczesne katolickie tłumaczenia NT odchodzą od sformułowania „łaski pełna”: Nowy Testament w tłumaczeniu R. Popowskiego 2002 („łaską obdarzona”), Grecko-polski Nowy Testament wyd. Vocatio („napęczniona łaską”).
11. Jan Chryzostom, Homilie na Ewangelię według św. Mateusza (część druga: homilie 41-90), Oprac. A. Baron, J. Krystyniacki, E. Buszewicz, Źródła Myśli Teologicznej 29, Wydawnictwo WAM, Księża Jezuitów, Kraków 2003, s. 41-42.
12. Tłum. własne na podstawie Clement D’Alexandrine, Le Pedagogue. Livre I, Texte grec, H-I. Marrou, M. Harl, Sources Chretiennes, Les Editions du Cerf, Paris 1960, s. 114.
13. W Starym Testamencie wyrażenie „Pan Chwały” odnoszono wyłącznie do Boga.
14. Ten tytuł jest nadal używany. Zob. Leon XIII, Encykliki..., dz. cyt., s. 230.
15. Warto zwrócić uwagę, jak podmiot mówiący przywłaszcza sobie to, co w Biblii przynależne jest jedynie Bogu: naród Boży - „mój lud”, nadanie przykazań - „wyznaczyłam wam...”, dzień siódmy - „...zatrzymałam dla siebie”. Maryja nigdy nie miała takiej postawy.
16. J. J. Delaney, Niewiasta obleczona w słońce. Osiem wielkich objawień Matki Boskiej w czasach współczesnych, Wydawnictwo M-DRUK, Lublin 1992, s. 78-79. Kościół rzymsko-katolicki 16 listopada 1851 r. uznał objawienie z La Salette za prawdziwe.

© 2021 [www.chrzescijanie.info.pl](http://www.chrzescijanie.info.pl) - Wszelkie prawa zastrzeżone

O ile nie podano inaczej, wszystkie cytaty wzięte z:

BIBLIA TYSIĄCLECIA, WYDANIE IV.

Wyrażamy zgodę na umieszczanie odsyłaczy do tej strony [www](http://www.chrzescijanie.info.pl) na innych stronach [www](http://www.chrzescijanie.info.pl).

Zgadamy się również na rozpowszechnianie niniejszej strony w niezmienionej i pełnej formie do użytku prywatnego.

Jakiegokolwiek inne zastosowanie niniejszej strony lub publikowanie jej w zmienionej formie wymaga naszej zgody.